

INTERPELACJA

Dot: Modernizacji budynku ul.Głogowska [REDACTED]

Panie Prezydencie

Budynek przy ulicy Głogowskiej [REDACTED] przeszedł dwa lata temu termomodernizację. Miało być ciepło, czysto, a przede wszystkim taniej. Ładniej jest tylko z zewnątrz, bo budynek ma nowe tynki. Ciepło jest przede wszystkim na klatce schodowej, bo zamontowano tam dziesiątki rur biegnących do logoterm. Z estetyką to nie ma nic wspólnego. Ani ze zdrowym rozsądkiem.

W imieniu lokatorów zamieszkujących ten budynek zwracam się do Pana Prezydenta o przyjrzenie się tej podejrzanej inwestycji. Najemcy lokali komunalnych Poznań przy ulicy Głogowskiej [REDACTED] zwracają się z wnioskiem o rozwiązanie wieloletniego problemu z siecią centralnego ogrzewania w ich budynku, który trwa od 2011 roku. Mimo wielu pism oraz wizji przeprowadzonych w lokalach, nadal mają mieszkania niedogrzone, a osiągnięta w nich temperatura nie odpowiada normom przewidzianym dla takich lokali.

Przyczyną tego, jak zgodnie oświadczyli specjaliści, są za małe przekroje rur doprowadzających ciepłok oraz niedostateczna ilość zamontowanych płyt grzejnikowych. Budynek jest co prawda ocieplony, ale z uwagi na wykonanie instalacji c.o. niezgodnie z normami wszystkie lokale są niedogrzone. Lokatorzy nie zamierzają kolejną zimę przebywać w mieszkaniach, w których zimą temperatura osiąga maksymalnie 15 -17 stopni. Jednocześnie informują, że brak izolacji pionowej, skutkuje podciąganiem wilgoci do mieszkań parterowych, powodując występowanie pleśni, potęgującej występowanie chorób układu oddechowego.

Rury znajdujące się na klatkach schodowych nie są zabezpieczone przed utratą ciepła. W klatce jest jak w saunie, a do tego i w niej, i w piwnicy są kaloryfery.

Panie Prezydencie nie dokonano jeszcze odbioru technicznego nowej instalacji, a inwestycja została przeprowadzona w 2011r. MPGM, który zarządza budynkiem na zlecenie ZKZL rozliczał lokatorów z zużycia ciepła. Do tej pory płacili zaliczkowo – 4 zł za m² mieszkania. Np.za mieszkanie o powierzchni 43 mkw. co miesiąc – po ok. 170 zł. Przy rozliczeniu okazało się, że należy dopłacić 1350 zł! W dodatku stawka za ciepło wzrosła w mieszkaniu do 6,40 zł za m².

Łatwo obliczyć, że okres grzewczy w tym przykładowym mieszkaniu „kosztuje” 3,5 tysiąca.

Lokatorzy podejrzewają, że coś jest nie tak z instalacją, gdyż już raz, zaraz po remoncie okazało się, że jest wadliwie położona. Urzędnicy, a przede wszystkim specjalistyczna firma, powinni to sprawdzić, bo przecież sami widzą, że coś jest nie tak.

ZKZL zna problemem od wielu lat jednak ,nic w tej sprawie nie zrobił, oprócz obiecywania, że się przyjrzy sprawie.

Lokatorzy nie mają dostępu do logoterm, bo są w zamykanych na klucz szafkach. Dlatego nie wierzą urzędnikom na słowo, że liczniki wskazują właśnie tyle.

Urzednicy pokazują wydruki wyliczeń, które tak naprawdę nic nie mówią – jedna linijka, cena, suma, niedopłata lub nadpłata.

Lokatorzy domagają się zamknięcia kaloryferów na klatce, co zmniejszy straty ciepła, oraz domagają się porządných, przejrzystych i zrozumiałych dla nich rozliczeń.

Mieszkańcy wielokrotnie zgłaszali się do ZKZL –u i przedstawiali swoje uwagi, ZKZL dopiero teraz – zwraca się do zarządcę o ponowne sprawdzenie prawidłowości tych rozliczeń, oraz zobowiązał MPGM do sprawdzenia instalacji centralnego ogrzewania pod kątem ewentualnych strat ciepła.

Uprzejmie proszę Pana Prezydenta o przyjrzenie się sprawie, oraz odpowiedź na nurtujące nas pytania: kto zlecił przeprowadzenie tej inwestycji, jakie to były koszty. Kto z imienia i nazwiska odpowiada za wykonanie tak podejrzanej inwestycji, Dlaczego inwestycja po takim długim okresie nie została odebrana i przekazana do użytku.

Sioha Mohnd